

## **ŚWIADECTWO GODNEGO I OWOCNEGO ŻYCIA - NOTATKA O PROFESORZE FIJAŁKOWSKIM I KILKU INNYCH PROFESORACH REGIONU ŁÓDZKIEGO**

### **Streszczenie**

Z wdzięcznością odnotowano niewątpliwe zasługi, dla obrony życia ludzkiego (w dosłownym sensie) i godności życia - świętej pamięci Profesora Włodzimierza Fijałkowskiego. Spróbowano uogólnić, na tle zarysowanej hasłowo, moralno-religijnej „płaszczyzny odniesienia” sytuację społeczno-psychologiczną naukowca, troszczącego się o rozwój indywidualny i społeczny. Wskazano na źródła informacji o życiu zawodowym kilku wybitnych Profesorów, związanych z regionem łódzkim, którzy z nieskrywaną religijnością realizowali (żyjący nadal realizują) swe godne i owocne życie.

### **1. O Świętej pamięci Profesorze Włodzimierzu Fijałkowskim**



Profesor Włodzimierz Fijałkowski [1] to twórca „Szkół Rodzenia” i związanej z nimi odnowy rodziny przez wdrożenie przyjętego i powszechnie dzisiaj realizowanego w medycynie polskiej, programu prokreacji ekologicznej.

Profesor zainicjował realizację 3-ch kierunków tego programu:

1. Rozwijanie i wdrażanie programu Naturalnego Planowania Rodziny.
2. Opracowanie i promocja porodu naturalnego.
3. Studiowanie i upowszechnianie biologicznego, psychologicznego i pedagogicznego aspektu rozwoju dziecka w okresie prenatalnym.

Zainicjowane w Polsce przez Profesora „Szkoly Rodzenia” czynią i będą czynić w przyszłości wielkie i wielorakie dobro. Od 1983 roku przygotowaniem do porodu Profesor objął także ojców. Przygotowani merytorycznie i emocjonalnie ojcowie mogą współuczestniczyć w porodzie. Przyniosło to i przynosi nadal wielce obiecujące rezultaty, gdy idzie o emocjonalną łączność rodziny: matka-ojciec-dziecko.

W wielu swoich książkach i artykułach Profesor Fijałkowski wypowiadał się nie tylko jako lekarz ginekolog. To wypowiedzi humanisty, człowieka wiernego nauce Kościoła. Opierał się na uzasadnieniach natury ekologicznej, podkreślając, że rodzina, układ między rodzicami i łono matki tworzą wewnętrzne, naturalne środowisko, którego nie wolno niszczyć. Uczniowie<sup>1</sup>, pacjenci, czytelnicy i słuchacze cenili Profesora nie tylko za wysoką kompetencję, ale również za życzliwość i serdeczność a także za wspaniałe poczucie humoru.

---

<sup>1</sup> Warto zauważyć długoletniego (młodszego) przyjaciela Profesora - dra Jacka Pulikowskiego, który jest obecnie wykładowcą Politechniki Poznańskiej a także Studium Rodziny przy Wydziale Teologicznym UAM. To erudyta, propagator życia i pożycia małżeńskiego w zgodności z nauczaniem KK. Profesor napisał pochlebną recenzję książki J.Pulikowskiego: „Warto być ojcem”.

## 1.1. Życiorys Profesora

Profesor doktor habilitowany nauk medycznych Włodzimierz Fijałkowski urodził się 4 czerwca 1917 roku w Bobrownikach nad Wisłą, zmarł 15 lutego 2003 roku.

Ukończył liceum im. Św. Stanisława Kostki przy Wyższym Seminarium Duchownym w Płocku.

W 1935 r. rozpoczął, jako elew Szkoły Podchorążych Sanitarnych, studia na wydziale lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego. Te studia medyczne kontynuował w czasie wojny w Warszawie, w trybie tajnym a po zakończeniu wojny - na Polskim Wydziale Lekarskim w Edynburgu.

Za działalność w ruchu oporu (kampania wrześniowa 1939 r.) został aresztowany i więziony: najpierw w Radomiu, Auschwitz-Birkenau a następnie w innych obozach w Wirtembergii.

Po powrocie do kraju, wiosną 1946 roku uczestniczył w odbudowie placówek służby zdrowia.

W latach 1948 – 1949 pełnił funkcję asystenta w Klinice Chirurgii Akademii Medycznej we Wrocławiu.

W listopadzie 1948 roku zawarł związek małżeński z Zofią Staszewską i przeniósł się do Wrocławia (małżeństwo doczekało się czwórki dzieci).

Przez 5 lat pracował w Szpitalu Powiatowym w Bystrzycy Kłodzkiej, tworząc tam oddział ginekologiczno-położniczy w szpitalu powiatowym.

Już w latach 50-tych zrodziła się w głowie przyszłego Profesora myśl o polskim modelu Szkoły Rodzenia. Ta myśl krystalizowała się przy realizowaniu doświadczalnych kursów profilaktyki porodowej.

Jesienią 1955 roku rozpoczął pracę w II Klinice Ginekologii i Położnictwa w Łodzi.

Gdy w 1956 roku wprowadzono ustawę o "Dopuszczalności przerywania ciąży", postawa dra Fijałkowskiego była jednoznaczna: na kartach zdrowia pacjentek zgłaszających się do „przerwania” ciąży wpisywał: "**Jako człowiek odmawiam...**". Musiał wówczas zrezygnować z pracy w przychodni.

Mimo przeszkód stawianych mu przez Komitet Uczelniany PZPR z powodu odmowy aborcji uzyskał dopuszczenie do przewodu habilitacyjnego na podstawie pracy pt. „Szkola Rodzenia oparta na podstawach psychologicznych”. Jednak po zatwierdzeniu habilitacji przez Centralną Komisję Kwalifikacyjną w Warszawie nie uzyskał etatu docenta.

W odpowiedzi na ubieganie się o należne mu prawa zwolniono go w 1974 roku z Akademii Medycznej w Łodzi. Pisemne uzasadnienie tej decyzji: „*Ze względów dogmatycznych nie przerywa ciąży*”, „*(...) bez wiedzy i zgody rektora wyklada w seminarium duchownym*”, „*(...) ma zły wpływ na młodzież*”.

Od 1969 roku Profesor związany był z ruchem religijnym Focolari a od 1975 roku wykładał medycynę pastoralną w Wyższym Seminarium Duchownym w Łodzi i we Włocławku.

W 1974 r. uczestniczył w pracach Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego. W jego ramach powołał do życia Sekcję Psychosomatyczną Polskiego Towarzystwa Psychologicznego.

Od maja 1994 roku był członkiem Papieskiej Akademii Życia - Pro Vita. Wieloletni przewodniczący Oddziału Łódzkiego Towarzystwa Odpowiedzialnego Rodzicielstwa i członek honorowy tego Towarzystwa. Profesor Fijałkowski blisko współpracował z wieloma organizacjami pozarządowymi i prorodzinnymi, m.in. z Telefonem Zaufania, Polską Federacją Ruchów Obrony Życia oraz Fundacją Human Life International – Europa.

Za „niechlubne” usunięcie z uczelni przeproszono Go w 1981 roku, przywracając jednocześnie status nauczyciela akademickiego.

W 1985 r. przesunięto Go na emeryturę, obdarzając Nagrodą Rektora AM I stopnia „*Za szczególnie ważne i twórcze osiągnięcia dydaktyczne i wychowawcze*”.

W 1992 r. Rada Wydziału Lekarskiego AM w Łodzi przyjęła uchwałę o nadaniu mu naukowego tytułu profesora.

W uznaniu osiągnięć Profesor został odznaczony m.in.

- papieskim odznaczeniem "Pro Ecclesia et Pontifice" (1990) oraz
- Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1993 rok - odznaka żołnierzy Armii Krajowej),
- medalem "Za zasługi dla miasta Łodzi" oraz
- Krzyżem Komandorskim Orderu Świętego Grzegorza Wielkiego z Gwiazdą (1998 rok; jest to najwyższe odznaczenie watykańskie, jakie może otrzymać osoba świecka nie będąca głową państwa).

## 2. Nauka, naukowcy a mądry i harmonijny rozwój

Uzasadnione jest wysłowienie kilku znanych (ale czy uznanych ?) prawd, odnoszących się do Człowieka oraz do oceny (jeśli indywidualna to zawsze subiektywna) Jego postaw i działań. Na tak sformułowanej moralno-religijnej „płaszczyźnie odniesienia”, łatwiej jest argumentować, przekonywać, prostować to, co zostało nienaturalnie, siłowo „pokrzywione”, także przez błędy ustrojowe:

1. Życie ludzkie jest wartością najwyższą wśród tych wartości, które bezpośrednio doświadczamy; jest darem Stwórcy a zatem jest wartością bezcenną; człowiek ma prawo do życia od chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci;
2. Kościół Katolicki (KK) stanowi zorganizowany hierarchicznie mistyczny organizm, powołany przez Chrystusa dla wypełniania celu i sensu życia (zbawienie) każdej z Jego (ale może nie tylko KK!) częsteł;
3. Nie ma żadnej ludzkiej miary dla skategoryzowania wartości człowieka; w tym sensie rządzący nie jest kimś większym niż rządzony; uczony nie jest kimś większym od nieuka, chociaż praca uczonego ma zwykle (nie zawsze) większą wartość niż praca nieuka;
4. Trafne odróżnianie dobra od zła to najwyższy poziom inteligencji; w tym sensie niewykształcona ale moralna osoba może być bardziej inteligentna niż uczony;
5. Realizowanie celów rozwojowych nie może usprawiedliwiać użytych środków i metod, powinno być moralne czyli dobre w sensie ostatecznego i najważniejszego celu – zbawienia człowieka;
6. Harmonijne godzenie rozwojowych obowiązków naukowych z bytowo-rodzinnymi jest trudne: łatwiejsze wówczas, gdy występuje poprawne (religijne) uporządkowanie hierarchii wartości i życiowych celów.
7. Odmienne (świato-)poglądy nie stanowią podstawy, aby się zwalczać czy nawet okazywać sobie wrogość; stanowią natomiast argument za dialogiem a jeśli ten jest niemożliwy za ... dystansowaniem się.
8. Wysokie wykształcenie zobowiązuje do: a) gromadzenia zrjonalizowanych argumentów „za życiem i za życiem w prawdzie” b) wysiłku, w celu zdobycia umiejętności prowadzenia dialogu z tzw. przeciwnikami światopoglądowymi (politycznymi) c) zarządzania i pielęgnowania „winnicy” swego Pana, Jezusa Chrystusa – tak należy nazwać poletko działalności każdego naukowca, jeśli ma ono „nietoksycznie owocować” d) troski o sprawiedliwą dystrybucję „owoców z tego poletka”.
9. Praca naukowa prowadzona przy współpracy grupy ludzi jest zwykle trudniejsza ale i bardziej owocna (materialnie) niż praca indywidualna; dla zbierania materialnych owoców działań wymagane są zwykle znaczne nakłady materialne i grupa realizatorów; stosunek uzyskanych z pracy naukowej wartości (niekoniecznie materialnych) do niezbędnych nakładów jest zwykle największy w przypadku zaangażowania wybitnego naukowego umysłu (może nawet pojedynczego ale przecież nie samotnego).

## 2.1. Środowisko naukowe i jego uwarunkowania (wewnętrzne i zewnętrzne)

Środowisko naukowe to niezwykle ważna społecznie grupa „zawodowa”. Cudzystów przy słowie „zawodowa” umieszczono ze względu na to, że w tej grupie jest znaczna część osób, traktujących swoją pracę jako powołanie - misję. W tej grupie znajdują się osoby nieprzeciętnie zdolne, wrażliwe i ambitne. W najogólniejszym ujęciu misją wielu naukowców jest odkrywanie tajemnic świata materialnego i duchowego, z intencją służebności swej pracy względem rozwoju czyli lepszej przyszłości ludzkości.

Należy zauważyć, że spełnianie odkrywczych misji jest zwykle zajęciem tak pochłaniającym, że łatwo jest „się zatracić”. Łatwo jest „stracić z oczu” te cele i wartości, na które wskazuje religia, rozum, tradycja. Łatwo ulec narkotyzmowi: pracoholizmu i egoizmu.

W dążeniu do sławy na drugi-trzeci plan schodzą zasady moralne, Boże przykazania, drugi człowiek, bliźni. W emocjonalnym dążeniu do celu naukowiec często bywa bezbronny. Wiedzą o tym „trzymający władzę” politycy i chętnie tę wiedzę wykorzystują dla osiągnięcia swoich doraźnych, indywidualnych lub grupowych korzyści. Politycy używają różnych „argumentów”: psychologicznych (uznaniowych, naciskowych), materialnych i przy ich użyciu - „kupują” naukowca (smutne!).

W minionym okresie dochodziło (nadal niestety dochodzi), do negatywnej, wymuszanej przez „rządcieleł” selekcji osób w środowiskach naukowych.

Przez różnego rodzaju „systemowe sita przeciskają się”, na szczęście osoby, które widzą i wiedzą o życiu więcej niż przeciętni „zjadacze chleba”. Mamy jeszcze Profesorów, którzy:

- swoje życie pojmują biblijnie - jako rozwijanie darmo otrzymanych talentów
- widzą siebie i drugiego człowieka w świetle niezbywalnego daru godności.

Powstała myśl, aby po uzyskaniu zgody żyjących, umieścić, na serwerze Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Archidiecezji Łódzkiej (jest na to zgoda Zarządu) [www.srk-al.pl/zyciorysy/1.pdf](http://www.srk-al.pl/zyciorysy/1.pdf) (numery od 1 do 11, zgodnie z poniższą listą), przynajmniej fragmenty życiorysów dwu Pań i dziewięciu Panów Profesorów z regionu łódzkiego. Jest to zaledwie namiastka informacji o ich życiu i rozwoju.

Teksty życiorysów zaczerpnięto głównie z serii wydawniczej *Sylwetki Łódzkich Uczonych* Łódzkiego Towarzystwa Naukowego [2,3].

Nr	Osobistość	Specjalność	Nr [2]
1.	Pan Profesor Jażdżewski Krzysztof	oceanolog, polarnik	91
2. †	Pan Profesor Kamiński Aleksander	pedagog społeczny, pisarz książek o okupowanej Warszawie	67
3.	Pani Profesor Komornicka Anna	filolog klasyczny, tłumaczka tekstów religijnych	71
4.	Pan Profesor Ławrynowicz Julian	matematyk i fizyk	94
5.	Pan Profesor Pawlikowski Marek	lekarz, histolog, endokrynolog	23
6.	Pan Profesor Seweryński Michał	prawnik (prawo pracy), polityk	96
7.	Pan Profesor Rymaszewski Zygfryd	historyk prawa, głównie polskiego	39
8. †	Pani Profesor Skwarczyńska Stefania	filolog, teoretyk literatury, teatrolog	49
9.	Pan Profesor Starnawski Jerzy	filolog polonista, historyk literatury	3
10.	Pan Profesor Turowski Janusz	elektroenergetyk	45
11.	Pan Profesor Wojtczak Leszek	fizyk (fizyka ciała stałego)	95

W imieniu Chrześcijańskiego Forum Pracowników Nauki, w imieniu Stowarzyszenia Rodzin Katolickich, w imieniu własnym serdecznie dziękuję Paniom i Panom Profesorom za ich postawę, za ich trud.

## Bibliografia

- [1] <http://www.tor.prolife.org.pl/autobiografia.htm> Autobiografia Profesora Fijałkowskiego.  
 [2] Zeszyty serii wydawniczej *Sylwetki Łódzkich Uczonych* Łódzkiego Towarzystwa Naukowego o numerach: 3, 23, 39, 45, 49, 67, 71, 91, 94, 95, 96.  
 [3] [www.ltn.lodz.pl](http://www.ltn.lodz.pl) – adres w internetowy Łódzkiego Towarzystwa Naukowego.